

# Teresa Świątosławska

---

## Stanisław Adamczewski : w dwudziestą piątą rocznicę zgonu

---

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 34, 197-214

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TERESA ŚWIĘTOSŁAWSKA

STANISŁAW ADAMCZEWSKI  
— W DWUDZIESTĄ PIĄTĄ ROCZNICĘ ZGONU

Stanisław Adamczewski, znakomity, o całkiem odrębnym obliczu historyk i krytyk literatury, wybitny znawca Żeromskiego, recenzent, felietonista, doskonały dydaktyk na poziomie szkoły średniej i wyższej, wydawca wielu tekstów, wcielał w swoim życiu bliski mu Norwidowski ideał sztuki — pracy. Na znalezionej w papierach kartce cytaty z Norwida

Bo piękno na to jest, by zachwycało  
Do pracy

stanowiący zapewne motto do wykładu, opatrzony był znamienym komentarzem: „To właśnie my mamy ten przywilej, że piękno nas zachwyca — do pracy”.

Niezwykle były dzieje wyboru tej właśnie drogi życia. Urodził się Stanisław Adamczewski 11 grudnia 1883 roku w Warszawie, w której największą i najlepszą część swego życia i twórczości zostawił. Ojciec jego, Józef, był nauczycielem języka polskiego, co, jak wiadomo, nie było ani intratnym, ani łatwym zawodem w czasach zaborów. Matka, Anna z Kondrackich, przyjęła trudy prowadzenia domu i wychowywania dzieci.

Edukację rozpoczął w rosyjskich szkołach warszawskich (IV i II gimnazjum), wydalony z drugiej z wilczym biletem, ukończył w roku 1903 także rosyjskie gimnazjum filologiczne w Płocku. Wyniósł stamtąd świetną znajomość języków klasycznych i nowożytnych, łaciny, greki, rosyjskiego i niemieckiego, pozwalającą na czytanie dzieł literackich w oryginale; późniejsze wyjazdy na studia (w latach 1911—1914) i częste podróże zagraniczne (1927—1932) do Estonii, Szwajcarii, Francji, Włoch, Austrii, Jugosławii przyczyniły się do opanowania jeszcze dwóch języków: francuskiego i włoskiego.

Najprawdopodobniej w Dorpacie w latach 1903—1904<sup>1</sup> na ży-

<sup>1</sup> Uniwersytet w Dorpacie w Cesarstwie Rosyjskim cieszył się znakomitą reputacją. Studiowało tam wielu Polaków. Natomiast uniwersytet warszawski, także rosyjski, był przez nich niezbyt wysoko ceniony i bojkotowany.

czenie ojca podjął studia medyczne, które jednak rychło przerwał, odstraszone zajęciami w prosektorium, co spowodowało cofnięcie rodzinnych zasiłków pieniężnych. Następnie już w Krakowie, przypuszczalnie w latach 1904—1905, rozpoczął drugi kierunek — historię sztuki w Akademii Sztuk Pięknych. Zrezygnował i z niego, kiedy na wystawę pośmiertnych prac kolegi przez pomyłkę trafił jego obraz — potraktował to jako przestrożę. Ale uzdolnienia plastyczne<sup>2</sup> i zainteresowanie historią sztuki pozostały; kto wie, może właśnie wyrobiony smak estetyczny powodował, że patrzył na historię literatury jak na historię sztuki, interesując się przede wszystkim pojedynczymi zjawiskami i osobowościami.

Po tych dość niefortunnych próbach studiów w latach 1905—1907 udzielał, jak sam stwierdza w życiorysie<sup>3</sup>, lekcji prywatnych w Warszawie, a następnie od roku 1907 podjął pracę zawodową jako nauczyciel języka polskiego w szkołach prywatnych<sup>4</sup> i państwowych w Łęczycy (1907—1908, Gimnazjum Macierzy Szkolnej), Siedlcach (1908—1909, gimnazjum prywatne męskie) oraz Lublinie (1909—1911, Gimnazjum im. S. Staszica), gdzie był członkiem założonego w 1910 roku Towarzystwa Literacko-Naukowego<sup>5</sup>. Z tego okresu pochodzi pierwsza publikacja naukowa *Znaczenie i przeznaczenie twórczości Wyspiańskiego w naszym życiu*, zamieszczona w 1910 roku w „Kurierze Lubelskim”<sup>6</sup>, a więc mylnie wskazywano na tekst *Szlakami historiozofii literackiej*, wydany w 1913 roku, jako na naukowy debiut. W latach 1911—1914 wznowił i kontynuował studia w Zurychu, Paryżu i przeważnie Lwowie oraz opublikował dalsze poważniejsze prace naukowe w warszawskim „Sfinksie”<sup>7</sup> i krakowskiej „Krytyce”<sup>8</sup>. W warszawskim „Echu Literacko-Artystycznym” pojawiły się ponadto re-

<sup>2</sup> Dochoowało się kilka realizacji plastycznych Adamczewskiego, m. in. okładki, strony tytułowe, układy graficzne w książkach *Sympozjon* i *Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*, ekslibris rodzinny w książce kupionej w koszu po wojnie, nagrobek ojca na Powązkach. Informacji tych udzieliła mi Jadwiga Miklaszewska, córka profesora.

<sup>3</sup> Stanisław Adamczewski, Archiwum UŁ, nr akt 5.

<sup>4</sup> Jak wiadomo, po rewolucji 1905 r. i strajku szkolnym zezwolono na zakładanie i prowadzenie w Królestwie Kongresowym szkół prywatnych z polskim językiem wykładowym.

<sup>5</sup> Przewodniczący M. Biernacki, ponadto m. in. W. Giełżyński i J. Hempel. Zob. *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Lublin (z materiałów przygotowywanych do druku).

<sup>6</sup> Powyższy opis bibliograficzny nie został sporządzony *de visu* z powodu niemożliwości dotarcia do odpowiedniego rocznika pisma, jednak tę publikację Adamczewski wymienia jako pierwszą w spisie przechowanym w Archiwum UŁ, ponadto jest to o tyle prawdopodobne, że w tym czasie pracował właśnie w Lublinie.

<sup>7</sup> S. Adamczewski, *Trzy ody do młodości*, „Sfinks” 1913, z. 2, s. 161—174.

<sup>8</sup> S. Adamczewski, *Szlakami historiozofii literackiej*, „Krytyka” 1913, s. 123—131.

cenzja-szkic o francuskim wydaniu *Kart wybranych* z prelekcji Mickiewicza w Paryżu<sup>9</sup> oraz inne recenzje z dzieł literatury polskiej i obcej, podpisywane kryptonimem S. A. Tak rozpoczęła się wielonurtowa działalność Stanisława Adamczewskiego: wybór „równający się natchnieniu”<sup>10</sup> został dokonany.

Od wybuchu I wojny światowej do powstania warszawskiego związany na stałe z Warszawą, był zatrudniony w państwowym szkolnictwie średnim jako nauczyciel polonista, kolejno w Gimnazjum im. Pankiewicza (1914—1915), męskim im. Zamoyskiego (1915—1920), żeńskim im. Taniewskiej (1920—1923), Gimnazjum Zgromadzenia Kupców (1923—1935), im. Curie-Skłodowskiej (1936—1937), im. Czackiego (1937—1939)<sup>11</sup>. Świetna znajomość literatury, chłonny umysł, umiejętność przejmowania tego, co najcenniejsze z nowych kierunków w pedagogice i dydaktyce, a także dar estetycznego mówienia sprawiły, że zawód ten wykonywał z pasją, od początku uczestnicząc we wszystkich ważnych wydarzeniach polonistycznych. Był członkiem warszawskiego oddziału Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, publikował prace z zakresu metodyki literatury<sup>12</sup>. Obok innych wybitnych polonistów szkół średnich i wyższych, pracowników pedagogicznych kuratoriów i ministerstwa w liczbie czterystu trzydziestu dziewięciu, reprezentujących sto piętnaście miast z byłej Kongresówki, Krakowa, Lwowa, Pomorza, Poznańskiego, Wilna, kresów wschodnich, wziął udział w I Ogólnopolskim Zjeździe Polonistów, który odbył się w Warszawie w dniach 24—26 kwietnia 1924 roku i na którym wygłosił jeden z ważniejszych referatów. Podjął w nim rozważania o miejscu, jakie winna zająć literatura romantyczna w kształtowaniu osobowości młodej generacji Polaków w zmienionych warunkach historycznych<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> S. Adamczewski, *Les Slaves*, „Echo Literacko-Artystyczne” 1913, z. 11, s. 1087—1090, z. 12, s. 1165—1168, [rec. z:] A. Mickiewicz, „*Les Slaves*”. *Pages choisies avec une introduction et des notes par Marius-Ary Leblond*, Paris 1913.

<sup>10</sup> Z rękopisu notatek do wykładu z następującym motto z powieści A. France’a: „Kto wie, czy u niektórych umysłów umiejętność wyboru nie równa się natchnieniu” — komentarz Adamczewskiego brzmi: „Zaufać temu!”

<sup>11</sup> Stanisław Adamczewski.

<sup>12</sup> S. Adamczewski, *O metodykę literatury w szkole średniej*. (Z *obcych prób reformy*), „Wychowanie w Domu i Szkole” 1914, z. 1, s. 12—20.

<sup>13</sup> S. Adamczewski, *Poeci romantyczni w programie szkolnym*, [w zbiorze:] *Pamiętnik I Ogólnopolskiego Zjazdu Polonistów w Warszawie w dniach 24, 25 i 26 kwietnia 1924 roku*, Lwów—Warszawa 1925. Zob. rec. J. Herlaine, *Wychowanie narodowe. Poeci romantyczni w programie szkolnym*, „Myśl Narodowa” 1926, nr 12, s. 187—188. Na tymże zjeździe referaty wygłosili także: B. Nawroczyński, K. Wóycicki, Z. Lempicki, B. Gubrynowicz, J. S. Bystron, A. Kryński, K. Nitsch, Z. Klemensiewicz, F. Bielak, L. Komarnicki, J. Balicki, R. Skulski, T. Czapczyński.

Dwa lata wcześniej wydał na użytek szkolny *Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej*<sup>14</sup> stanowiący obok monograficznych analiz tekstów literackich zaproponowanych przez T. Czapczyńskiego<sup>15</sup> egzemplifikację tez K. Wóycickiego<sup>16</sup> o szkolnym rozbiore literackim. Niezależnie od polemik, kontrowersji i zastrzeżeń, jakie pojawiły się w związku z owymi edycjami (głównie ze względu na preferowaną metodę heurezy, rozumianą jako system zbyt szczegółowych pytań i odpowiedzi), stwierdzić należy, że były to wystąpienia nowatorskie, przełomowe, o doniosłym znaczeniu dla dydaktyki literatury, dowodzące nie tylko świetnej znajomości literatury, ale i umiejętności zastosowania w jej nauczaniu nowych tendencji w metodologii badań. Po raz pierwszy bowiem zwrócono uwagę na fakt, że historia literatury powinna być nade wszystko historią sztuki literackiej<sup>17</sup>, a w dydaktyce tego przedmiotu rolę nadrzędną wyznaczono zasadzie estetycznego przeżywania tekstów.

Opracował także antologię prozaików polskich XIX i XX wieku pt. *Sympozjon*<sup>18</sup>, która była podręcznikiem najwyższych klas gimnazjalnych. Określił ją po latach J. Krzyżanowski jako „jedyne w swoim rodzaju wybór klasyczny okazów prozy polskiej, świetną chrestomatię, obliczoną na potrzeby nie tyle ucznia, co inteligentnego czytelnika i miłośnika literatury”<sup>19</sup>. Ponadto dla znanej wówczas serii wydawniczej Biblioteka Polska — Wielka Biblioteka, wznowionej w latach 1928—1933, przeznaczonej dla uczącej się młodzieży, opracował utwory Jana Kochanowskiego, Wacława Potockiego i Stefana Żeromskiego<sup>20</sup>. Po wcześniejszej

<sup>14</sup> S. Adamczewski, *Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej dla uczniów szkoły średniej*, cz. 1: *Wiek XVI i XVII*, Lwów-Warszawa 1922.

<sup>15</sup> T. Czapczyński: *Metodyczny rozbiór „Pana Tadeusza” w formie pytań*, Warszawa—Kraków 1920; *Metodyczny rozbiór powieści „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza*, Warszawa 1922.

<sup>16</sup> K. Wóycicki, *Rozbiór literacki w szkole. Podręcznik dla nauczycieli*, Warszawa 1920—1921.

<sup>17</sup> K. Górski, *Przegląd stanowisk metodologicznych w polskiej historii literatury do roku 1939*, [w zbiorze:] *Zjazd Naukowy Polonistów 10—13 grudnia 1958 roku*, Wrocław 1960, s. 89—123.

<sup>18</sup> S. Adamczewski, *Sympozjon. Wybór prozaików polskich wieku dziewiętnastego i dwudziestego. Do użytku klas siódmej i ósmej szkół średnich sporządził...*, Lwów—Warszawa 1926.

<sup>19</sup> J. Krzyżanowski, *Stanisław Adamczewski (1882—1952). Wspomnienia pośmiertne*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” R. XLV: 1952, s. 87.

<sup>20</sup> J. Kochanowski: *Treny*, cz. 1: *Tekst*, cz. 2: *Objaśnienia i przypisy*, oprac. S. Adamczewski, Warszawa 1928, Biblioteka Polska — Wielka Biblioteka nr 8; *Odprawa posłów greckich*, cz. 1: *Tekst*, cz. 2: *Objaśnienia i przypisy*, oprac. S. Adamczewski, Warszawa 1929, Wielka Biblioteka nr 44; *Wybór poezji*, cz. 1: *Tekst*, cz. 2: *Objaśnienia i przypisy*, oprac. S. Adamczewski, Warszawa 1929, Wielka Biblioteka nr 134; W. Potocki,

bibliotece Arcydział Pisarzy Polskich i Obcych dla Szkół Średnich i Zakładów Pokrewnych Feliksa Westa w Brodach, działającej w latach 1902—1914, oraz po Bibliotece Narodowej Krakowskiej Spółki Wydawniczej, ukazującej się w latach 1920—1930, była to trzecia w naszym stuleciu wielka seria wydawnicza dla celów szkolnych. Zyskała ona wysoką ocenę przede wszystkim dzięki starannemu opracowaniu tekstów, uzupełnionych wypisami pomocniczymi, komentarzem zawierającym uwagi o autorze i utworach z uwzględnieniem ewolucji sądów, ocenę atmosfery duchowej i literackiej epoki. Dodatkowym jej walorem był nierzadko bogaty materiał ilustracyjny w postaci reprodukcji, rycin i zdjęć z przedstawień teatralnych<sup>21</sup>.

Równocześnie Adamczewski brał czynny udział w życiu naukowym Warszawy. Od 1926 roku współpracował z Komisją do Badań nad Historią Literatury i Oświaty Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (w roku 1936 został wybrany członkiem korespondentem TNW), a kilkanaście lat później (1935—1939) z Komisją Historii Literatury Polskiej Wydziału Filologicznego Polskiej Akademii Umiejętności.

W 1928 roku wydał drukiem pracę *Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*<sup>22</sup>, która była podstawą doktoratu uzyskanego pięć lat wcześniej w Uniwersytecie Warszawskim. Wersja tekstu drukowanego odpowiadała w zasadzie rękopisowi z roku 1922, nowszy był jedynie materiał bibliograficzny zawarty w przypisach. Adamczewski podjął w nim jedną z najciekawszych i najtrudniejszych kwestii w dziejach naszej literatury — spornego (notabene do dziś) — autorstwa *Roksolanek* (problem „dwu Zimorowiczów” — jak określał J. Krzyżanowski). I nie to chyba jest istotne, czy je rozstrzygnął<sup>23</sup> (sam stwierdzał, że pozostawia to „kompetentnej krytyce”<sup>24</sup>, lecz jak to zrobił, a więc warsztat metodologiczny. Otóż odrzucił metody, którymi posługiwali się wcześ-

*Wybór poezji, cz. 1: Tekst, cz. 2: Objaśnienia i przypisy, oprac. S. Adamczewski, Warszawa 1930, Wielka Biblioteka nr 140; S. Żeromski, Syzyfowe prace, Warszawa 1930, Wielka Biblioteka nr 142.*

<sup>21</sup> L. Langholz, *Dydaktyka literatury polskiej a metodologia badań literackich*, „Polonista” 1936, z. 1, s. 5.

<sup>22</sup> S. Adamczewski, *Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*, Warszawa 1928, ss. 118.

<sup>23</sup> Choć ku temu się skłaniał, ponieważ zawarte w części drugiej pracy rozważania prowokują czytelnika do wniosku, że był jeden Zimorowicz, Józef Bartłomiej, a właściwie Bartłomiej, bo tego tylko imienia używał poeta barokowy podpisując swoje teksty, autor obydwu tomików, w zasadzie nie zakwestionowanych *Sielanek nowych ruskich* i kontrowersyjnych *Roksolanek*.

<sup>24</sup> Adamczewski, *Oblicze poetyckie...*, s. 148.

niej pragnący rozstrzygnąć spór (trwał on nieprzerwanie od początku XIX wieku, zwłaszcza w latach 1901—1905), mianowicie „dochodzenie filiacyjne” Nogaja<sup>25</sup>, bo od tego, „co i od kogo przejął”, jest ważniejsze, „w jaki sposób przejął”<sup>26</sup>, oraz „egzegezę biograficzną” Hecka<sup>27</sup>, aby zaproponować własne stanowisko metodologiczne — porównawczą „interpretację estetyczną obu zbiorów lwowskich”, a

biografistycie i genetyce, tak niepodzielnie wszechwładnym, zwłaszcza na gruncie badań literatury staropolskiej — przeciwstawić choć jeden konsekwentny opis, możliwie wielostronny, systematyczny i wyczerpujący opis utworu literackiego<sup>28</sup>.

Toteż autorzy recenzji, jeśli nawet nie zgadzali się z materiałem dowodowym Adamczewskiego, utrzymując, tak jak to uczynił A. Brückner, że autorem *Roksolanek* nie mógł być Bartłomiej<sup>29</sup> (choć znowu K. W. Zawodziński stwierdził, że jego argumenty są bardzo niepewne<sup>30</sup>), podkreślali wagę tekstu *Oblicza* ... jako „w naszej literaturze krytycznej pierwszej tak rozległej, wyczerpującej i wzorowo pod względem metodycznym opracowanej monografii estetycznej jednego cyklu poetyckiego z literatury staropolskiej”<sup>31</sup> i nowatorstwo metody<sup>32</sup>. Najkrótsza ocena monografii wyszła spod pióra W. Borowego, który przy okazji omawiania *Serca nienasyconego* napisał o niej, że jest „śmiała w tezach, oryginalna w metodzie, napisana z wysokim smakiem artystycznym”<sup>33</sup>.

Dwa lata później, w Poznaniu w roku 1930, ukazała się druga najwyższej rangi praca naukowa Adamczewskiego — *Serce nienasycone. Książka o Żeromskim*, zadedykowana żonie<sup>34</sup>. Na tle ist-

<sup>25</sup> J. Nogaj, *Wpływ poetów łacińskich na sielanki J. B. Zimorowicza*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, 1886, t. X, s. 273 i n.

<sup>26</sup> Adamczewski, *Oblicze poetyckie...*, s. 2.

<sup>27</sup> K. J. Heck, *Kto jest autorem „Roksolanek” pod imieniem Szymona Zimorowicza wydanych*, Kraków 1905.

<sup>28</sup> Adamczewski, *Oblicze poetyckie...*, s. 148, 177.

<sup>29</sup> A. Brückner (rec.), *Stanisław Adamczewski: Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1928, z. 2, s. 326—329.

<sup>30</sup> K. W. Zawodziński (rec.), *Stanisław Adamczewski: Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*, „Pamiętnik Warszawski” 1929, z. 2, s. 211—213.

<sup>31</sup> kcz. [K. Czachowski], *Bartłomiej Zimorowicz*, „Wiadomości Literackie” 1929, nr 15 (276), s. 3.

<sup>32</sup> Zawodziński, *op. cit.*

<sup>33</sup> W. Borowy (rec.), *Książka o potędze i o słabości Żeromskiego. Stanisław Adamczewski, Serce nienasycone. Książka o Żeromskim*, „Wiadomości Literackie” 1930, nr 38 (351), s. 3.

<sup>34</sup> S. Adamczewski, *Serce nienasycone. Książka o Żeromskim*, Poznań 1930.

niejących już opracowań twórczości Żeromskiego, których autorami byli Piołun-Noyszewski, Skiwski oraz Drozdowicz-Jurgielewiczowa<sup>35</sup>, była to pierwsza monografia zawierająca gruntowne i rozległe rozważania, odkrywająca bogactwo motywów i istotę krytyki. Recenzje, m. in. Borowego, Chrzanowskiego, Pomirowskiego i Hulewicza<sup>36</sup>, podkreślały talent pisarski Adamczewskiego, piękno języka, gruntowną znajomość zagadnień estetyki, sumiennosc opracowania, nowatorstwo metodologiczne, przypisując monografii o Żeromskim znaczenie rzędu pracy Kleinera o Słowackim, a Borowy nawet wysunął *Serce nienasycone* do literackiej nagrody państwowej. I chociaż zwrócono uwagę na niekiedy zbyt barokowy styl, pretensjonalność, „nieprzejrzystość” tytułów rozdziałów, emocjonalny, subiektywny ton wypowiedzi, który skłonił jednego z krytyków do określenia książki mianem „skatalogowanego entuzjazmu”<sup>37</sup>, uczynienie z tytułu całości zasady organizującej tekst, recepcja jej zasięgiem wykraczała nawet poza granice kraju<sup>38</sup>.

Żeromskiemu poświęcił Adamczewski jeszcze inną książkę, w której w przystępniejszej formie, przy zastosowaniu innej metody, ukazał jego biografię i twórczość na tle warunków historycznych; było to popularne opracowanie przeznaczone dla młodzieży<sup>39</sup>.

W roku 1935 Stanisław Adamczewski habilitował się z zakresu historii literatury polskiej w uniwersytecie poznańskim, a rok później otrzymał docenturę w uniwersytecie warszawskim. Ponieważ

<sup>35</sup> S. Piołun-Noyszewski, *Stefan Żeromski. Dom, dzieciństwo i młodość*, Kraków 1928; J. E. Skiwski, *Żeromski — pisarz i apostoł*, [w:] *Poza wieszczbiarstwem i pedanterią*, Poznań 1929; I. Drozdowicz-Jurgielewiczowa, *Technika powieści Żeromskiego*, Warszawa 1929.

<sup>36</sup> Borowy, *op. cit.*; I. Chrzanowski, *Książka o Żeromskim*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 38, s. 793; L. Pomirowski (rec.), *Stanisław Adamczewski. Serce nienasycone*, „Pamiętnik Warszawski” 1930, z. 2, s. 101—110; J. Hulewicz (rec.), *Stanisław Adamczewski. Serce nienasycone*, „Pamiętnik Literacki” 1930, z. 3, s. 542—545.

<sup>37</sup> J. E. Skiwski, *Skatalogowany entuzjazm*, „Myśl Narodowa” 1930 nr 15.

<sup>38</sup> Włoski przekład *Popiołów*, jeden z najdoskonalszych, tłumaczka Cristina Agosti Garosci poprzedziła przedmową, w której zaprezentowała czytelnikom swojego kraju monografię S. Adamczewskiego. Zob. *Motivi e riflessi mickiewicziani in Ceneri di St. Żeromski: Stanisław Adamczewski, Serce nienasycone. Książka o Żeromskim*, „Rivista di Letterature Slave”, a. V, p. 437 (wyd. polskie R. Wegner, Poznań 1930), [w zbiorze:] *Żeromski. Z dziejów recepcji twórczości 1895—1964. Wybór tekstów i wstęp* Z. J. Adamczyk, Warszawa 1975.

<sup>39</sup> S. Adamczewski, *Stefan Żeromski. Zarys biograficzny*, Lwów 1937; wyd. 2 Łódź 1947.



ówczesna docentura zobowiązywała jedynie do dwóch godzin zajęć tygodniowo i nie przynosiła wyższych poborów, pracował jednocześnie w Gimnazjum im. T. Czackiego w Warszawie.

Na przelomie tych lat pełnił obowiązki kierownika Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, kontynuującego działalność istniejącej przez trzynaście lat w Warszawie Państwowej Szkoły Dramatycznej. Przejął to stanowisko w październiku 1936 roku po Aleksandrze Zelwerowiczu, który z kolei w tymże roku objął dyрекcję sceny łódzkiej<sup>40</sup>.

Nie było to jednak dziełem przypadku, ponieważ teatr stanowił jedną z wielkich pasji Adamczewskiego. Od kilku już lat zamieszczał w warszawskiej „Kulturze”, redagowanej przez Kazimierza Wierzyńskiego, recenzje sztuk wystawianych w Teatrze Polskim, Letnim, Ateneum i Nowym. Nadto wykazywał duże uzdolnienia aktorskie i recytatorskie, które w pełni wykorzystywał już wcześniej, podczas współpracy z Polskim Radiem, datującej się od 1932 roku. Prowadził wówczas przed mikrofonem dyskusje o literaturze współczesnej, broniąc jej prawa do autonomii, oceniając ją według innych kryteriów niż dotychczas uznane. W cyklu audycji *Nowa literatura w nowej Polsce* polemizował m. in. z Leonem Pomirowskiem. Obok Sieroszewskiego, Nałkowskiej, Makuszyńskiego, Kadena-Bandrowskiego, Miłaszewskiego, Rogowicza, Zawistowskiego i Kuncewiczowej wygłaszał również comiesięczne *Felietony literackie*, w których dokonywano przeglądu współczesnego ruchu literackiego, prezentowano i recenzowano ważniejsze nowości wydawnicze. Adamczewski omówił m. in. twórczość pisarzy okresu sienkiewiczowskiego zwracając szczególną uwagę na renesans Bolesława Prusa (tytuł audycji). Odczyt o podobnej tematyce wygłosił w Polskim Radiu kilka lat później jako wprowadzenie do audycji *Prus w nowym oświeceniu*, przygotowanej przez Z. Szwejkowskiego. Zainteresowanie twórczością autora *Lalki* przynieść miało monografię, która spłonęła w czasie powstania warszawskiego.

Warto może przypomnieć jeszcze jeden cykl audycji, w których brał udział Adamczewski, a mianowicie *Walkę o mowę ojczystą*, wielką ofensywę Polskiego Radia o czystość języka. Udział w niej wzięli profesorowie uniwersytetu warszawskiego i Wolnej Wszechnicy Polskiej, a on sam wygłosił odczyt pt. *Słowo jako element literackiego piękna*<sup>41</sup>.

Wszystkie wymienione audycje emitowane były w doskonałych porach, popołudniowych i wieczornych, a świadectwo popu-

<sup>40</sup> W. Fallek, *Scena łódzka pod dyrekcją Aleksandra Zelwerowicza. Kartka z dziejów teatru łódzkiego (1908—1911)*, „Prace Polonistyczne” 1937, S. I, s. 216.

<sup>41</sup> „Radio” 1932, nr 9, s. 9—10, nr 29, s. 2; „Antena” 1935, nr 2, s. 6.

larności Adamczewskiego dają choćby trzy fotografie zamieszczone w popularnym warszawskim tygodniku ilustrowanym „Radio” z 1932 roku.

Jako docent uniwersytetu warszawskiego prowadził w latach 1936—1938 obok J. Krzyżanowskiego, W. Borowego, Z. Szweykowskiego, z młodszych zaś Z. Szmydtowej i T. Mikulskiego zajęcia seminaryjne (wybrane rozdziały z historii stylów literackich w Polsce, z zagadnień monografistyki literackiej), ćwiczenia z teorii i historii literatury polskiej (m. in. dramat okresu Młodej Polski) oraz wykład monograficzny o Stanisławie Brzozowskim<sup>42</sup>. W tym samym czasie zabierał głos w sporze metodologicznym krytyków i historyków literatury, skupionych w działającym już od schyłku lat dwudziestych warszawskim Klubie Literackim i Naukowym, zwanym Klinem<sup>43</sup>.

Swej nieufności do kierunków formalistycznych dał wyraz w dwóch rozprawach: *O tzw. formalizmie rosyjskim i polskim*<sup>44</sup> oraz *Miraże prostych dróg*. W drugiej, będącej recenzją książki M. Kridla *Wstęp do badań nad dziełem literackim*, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo traktowania dzieła literackiego jako swoistego katalogu cech, pojmowania tekstu w znaczeniu statycznym jako zespołu „gołych” elementów typu „temat, motywy, kompozycja, system znaczeń słownych, rytmika”, bo „tak pojęte dzieło w ogóle nie istnieje” i nie może stanowić przedmiotu konkretnych badań. O wartości dzieła bowiem decyduje dopiero układ tych elementów, zorganizowanie ich przez autora, czyli „dynamika” tekstu. Toteż naukowe poznanie powinno uwzględniać proces konkretyzacji dzieła w świadomości odbiorców, a także genetykę dzieła, w rozsądnie pojętych granicach, gdyż „atmosfera dzieła nie była dlań tylko czymś zewnętrznym, lecz przeniknęła i przepoiła je na wskroś”<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> *Z kronik uniwersyteckich 1918—1944. Uniwersytet Warszawski*, [w zbiorze:] *Z dziejów polonistyki warszawskiej. Profesorowi Doktorowi Julianowi Krzyżanowskiemu w dwudziestą piątą rocznicę objęcia Katedry Historii Literatury Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. 1934—1959*, Warszawa 1964.

<sup>43</sup> Członkami Klubu byli m. in. Waclaw Borowy, Józef Gołabek, Konrad Górski, Henryk Elzenberg, Roman Ingarden, Ludwik Fryde, Karol Wiktor Zawodziński i Stefan Żółkiewski.

<sup>44</sup> S. Adamczewski, *O tzw. formalizmie rosyjskim i polskim*, „Pion” 1936, nr 6, s. 2—3.

<sup>45</sup> S. Adamczewski, *Miraże prostych dróg. Na marginesie książki Manfreda Kridla* (rec. z: M. Kridl, *Wstęp do badań nad dziełem literackim*, Wilno 1936), [w zbiorze:] *Teoria badań literackich w Polsce. Wypisy*, oprac. H. Markiewicz, t. 2, Kraków 1960, s. 143—154. Zauważalny jest tu wpływ poglądów Kleinerja na analizę dzieła literackiego. Por. J. Klei-ner: *Analiza dzieła* (1914), [w zbiorze:] *Teoria badań literackich w Polsce*, t. 1, s. 216; *Historyczność i pozaczasowość w dziele literackim*, „Pamiętnik Literacki” 1936, s. 235—241.

Sam natomiast już wcześniej, bo na Zjeździe Naukowym im. I. Krasickiego we Lwowie w roku 1935, zaprezentował własne, odrębne stanowisko metodologiczne<sup>46</sup>. Stwierdził, że skoro przedmiotem badań literackich powinno być życie literackie (twórcza, proces twórczości, dzieło twórcze, jego recepcja), wybór metody (opowiedział się za równorzędnością metod filologicznej, lingwistycznej, psychologicznej, estetycznej, historycznej, socjologicznej oraz krytycznoliterackiej) zależy jedynie od kierunku badań, od podjętej przez badacza problematyki. Poglądy te powtórzył już po wojnie w pracy *Próba systematyki metod badania literatury*<sup>47</sup>.

Wszechstronną działalność dydaktyczną i naukową prowadził Adamczewski nieprzerwanie także w latach ostatniej wojny. Do powstania warszawskiego nauczał w tajnych kompletach gimnazjalnych i uniwersyteckich, w działającym już od 1940 roku Podziemnym Uniwersytecie Warszawskim, gdzie kierownikiem studium polonistycznego był J. Krzyżanowski, wykłady i seminaria dla grup polonistycznych prowadzili profesorowie: Waclaw Borowy, Jan St. Bystrzeń, Witold Doroszewski, S. Słowski, B. Suchodolski, W. Tatarkiewicz, S. Vrtel-Wierczyński, oraz docenci T. Makowiecki, M. Ossowska, S. Sawicki, Z. Szmydtowa i J. Woliński. Stanisławowi Adamczewskiemu powierzono zajęcia z metodologii historii literatury polskiej, ćwiczenia proseminaryjne z historii literatury polskiej oraz wykład monograficzny o *Promethidionie* Norwida<sup>48</sup>. W roku 1944 podziemne studium liczyło około dwustu słuchaczy w kompletach na wszystkich latach studiów<sup>49</sup>.

Katastrofa warszawska przerwała pracę dydaktyczną Adamczewskiego i zniszczyła jego dorobek naukowy, plon kilku ostatnich lat poszukiwań: rękopisy prac o Brzozowskim, Matlakowskim<sup>50</sup> i Reymoncie, rozprawy o historii stylów literackich w Pol-

<sup>46</sup> K. Irzykowski, *Monachomachia humanistyczna. (Ze zjazdu naukowego im. Ignacego Krasickiego, odbytego w dniach od 8 do 10 czerwca r. b. we Lwowie)*, „Pion” 1935, nr 26, s. 2, nr 27, s. 2.

<sup>47</sup> S. Adamczewski, *Próba systematyki metod badania literatury*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” R. XLVI: 1945, nr 7, s. 151 i n.

<sup>48</sup> S. Frybes, *Polonistyka w okresie wojny 1939—1945*, [w zbiorze:] *Z dziejów polonistyki warszawskiej*, s. 319—329.

<sup>49</sup> *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji. Kronika 1939/40*, oprac. T. Manteuffel, Warszawa 1948.

<sup>50</sup> Zainteresowanie sylwetką W. Matlakowskiego (lekarza, badacza literatury, etnologa, autora cennych prac m. in. o kulturze Podhala) jest zrozumiałe u miłośnika Tatr i zapalonego taternika, jakim był Adamczewski, ale dodatkowo chyba zaważył kult. który dla Matlakowskiego żywił Żeromski. W artykule *Niedosięgnięte oczy. Rzecz o motywach religijnych u Żeromskiego*, „Droga” 1929, nr 3, s. 257, przytacza Adamczewski fragment jednego z zakopiańskich listów pisarza: „Ogromnie Kocham Matlakowskiego, bo jest to doskonały ja. Ma te same myśli, taki sam pogląd na świat” (list z dnia 1 VI 1892, ogłoszony w: Piołun-Noyszewski, op. cit.).

sce, teorii monografistyki literackiej, podręcznik metodologii badań literackich oraz monografię o Prusie<sup>51</sup>. Ponadto, i chyba ta strata była znacznie dotkliwsza, spłonęła bardzo bogata biblioteka prywatna, zawierająca wiele bezcennych rękopisów<sup>52</sup>.

Po przymusowym opuszczeniu Warszawy we wrześniu 1944 roku przeniósł się na pół roku do Zakopanego, gdzie udzielał lekcji prywatnych. Ale już w kwietniu 1945 roku przybył do wyzwolonego Krakowa<sup>53</sup>, gdzie czasowo (od wiosny do jesieni) w Uniwersytecie Jagiellońskim znalazła schronienie polonistka warszawska (wykładowcy i studenci), by tam współuczestniczyć w organizowaniu Seminarium Języka Polskiego i Historii Literatury Polskiej, w którym współgospodarzami byli J. Krzyżanowski i S. Pigoń<sup>54</sup>. Głównie dzięki staraniom Krzyżanowskiego oraz działalności Adamczewskiego, a także, choć w mniejszym stopniu, S. Vrtela-Wierczyńskiego i W. Doroszewskiego, możliwe stało się uruchomienie pełnego kompletu wykładów i seminariów. Tutaj też otrzymał docenturę etatową i pełnił obowiązki adiunkta, a jednocześnie był nauczycielem w Gimnazjum im. B. Nowodworskiego<sup>55</sup>.

Kiedy zapadła decyzja odbudowy stolicy i na gruzach Krakowskiego Przedmieścia zaczęła wracać do życia warszawska uczelnia, jej pracownicy, zatrudnieni czasowo w Krakowie, podjęli i w Warszawie równoległe zajęcia; gdy jednak profesor T. Kortarbiński, były organizator Warszawskiego Uniwersytetu Podziemnego, został mianowany rektorem nowo utworzonego w Łodzi uniwersytetu<sup>56</sup>, zaproponował współpracę Adamczewskiemu<sup>57</sup>, który tu otrzymał roczny kontrakt (1 X 1945—13 IX 1946), a następnie

<sup>51</sup> Po wojnie syn, który pozostał w Warszawie — powstanie rozdzieliło rodzinę — wyniósł z piwnicy w plecaku zwęglone resztki tych prac. Dlatego możliwe były niektóre późniejsze publikacje (informacji udzieliła J. Miklaszewska).

<sup>52</sup> Wspomina tę bibliotekę M. Jaworski, *Na kompletach*, [w zbiorze:] *Zołnierz poeta czasu kurz... Wspomnienia o Krzysztofie Kamiliu Baczynskim*, red. Z. Wasilewski, Kraków 1967. Korzystali z niej studenci Uniwersytetu Podziemnego nie tylko w czasie ćwiczeń. Profesor pożyczal także do domu, „bo nad zrozumiałe u bibliofila przywiązanie do własnej książki przekładał zawsze dobro studentów” (s. 248).

<sup>53</sup> *Stanisław Adamczewski*.

<sup>54</sup> S. Pigoń w zasadzie tylko do kwietnia, później, po zawale serca, znacznie ograniczył swoją aktywność. Zob. *Polonistyka warszawska w Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w zbiorze:] *Dzieje Katedry Historii Literatury Polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zarys monograficzny*, red. T. Ulewicz, Kraków 1966.

<sup>55</sup> *Stanisław Adamczewski*.

<sup>56</sup> Organizacja od marca 1945, instytuowanie dekretem z dnia 24 maja tegoż roku.

<sup>57</sup> Łączyła obu profesorów serdeczna przyjaźń do końca życia S. Adamczewskiego.

14 września 1946 roku nominację na profesora zwyczajnego historii literatury polskiej II Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego, podpisaną przez prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta.

Był więc jednym z pierwszych organizatorów katedr filologicznych na UŁ. Od marca 1945 roku działały już dwie katedry literatury polskiej, prowadzone przez prof. dr. A. Boleskiego (pierwsza) i zastępcę profesora dr J. Saloniego (później określana jako trzecia)<sup>58</sup>, jesienią tego roku utworzona została jeszcze jedna. Objął ją właśnie profesor Stanisław Adamczewski<sup>59</sup>. Katedra ta prowadziła badania w zakresie literatury staropolskiej, powieści przedromantycznej, pozytywistycznej i modernistycznej, a jej kierownik wygłosił kolejno następujące wykłady: *Ewolucja liryki polskiej w czasach humanizmu i baroku, Twórczość Mickiewicza do roku 1832* (w roku ak. 1946/47), *Poezja polska wieku oświecenia, Twórczość Mickiewicza po roku 1832, Liryka Norwida—lektura i interpretacja* (w roku ak. 1947/48), *Analiza poematu „Beniowski”*, *Twórczość Zeromskiego* (w roku ak. 1948/49), *Zeromski po roku 1914* (w roku ak. 1949/50)<sup>60</sup>. W ostatnim roku prowadził również ćwiczenia wstępne, proseminarium i seminarium z historii literatury polskiej.

W tym czasie (lata 1945—1950) brał czynny udział w życiu naukowym uczelni łódzkiej. W ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w dniu 5 maja 1946 roku wygłosił odczyt pt. *Stanisław Brzozowski, publicysta łódzki*<sup>61</sup>; napisał o nim ponadto szkic *Patronat Brzozowskiego?*<sup>62</sup> Uczestniczył także w pracach Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza<sup>63</sup>. Był jednym z członków Zarządu, wykazującego w tym czasie wyjątkową prężność. Tak na przykład z inicjatywy Towarzystwa odbył się w Warszawie w dniach 29—30 września 1946 roku Zjazd Naukowo-Literacki

<sup>58</sup> Kontynuowały one działalność dwóch katedr historii literatury polskiej w przedwojennym Oddziale Łódzkim Wolnej Wszechnicy Polskiej, prowadzonych przez A. Boleskiego i A. Drogoszewskiego.

<sup>59</sup> S. Skwarczyńska, *Wydział Filologiczny, Historia i organizacja Wydziału*, [w zbiorze:] *Uniwersytet Łódzki 1945—1970*, Łódź 1970, s. 65 i n.

<sup>60</sup> *Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1946—1947*, Łódź 1947; *...na rok akad. 1947—1948*, Łódź 1948; *...na rok akad. 1948—1949*, Łódź 1949; *...na rok akad. 1949—1950*, Łódź 1950.

<sup>61</sup> *Diariusz kultury łódzkiej za rok 1964*. Zebrali A. Kowalska i J. Trzynałowski, „Prace Polonistyczne” 1947, S. V.

<sup>62</sup> S. Adamczewski, *Patronat Brzozowskiego?*, „Nauka i Sztuka” 1946, t. III, nr 4, s. 31—45.

<sup>63</sup> Po zawieszeniu działalności Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Łódź decyzją z września 1945 roku przeniesiono jego aktywność na teren Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza Oddział w Łodzi. *Sprawozdanie Towarzystwa Polonistów RP Oddział w Łodzi za okres od 15 VI 1939 do września 1945*, „Prace Polonistyczne” 1940—1946, S. IV, s. 221—222.

im. B. Prusa, na który ośrodek łódzki przygotował dziewięć referatów (ogólnie zgłoszono i zapowiedziano w programie trzydziści), Adamczewski zaś wygłosił na inauguracyjnym zebraniu główny referat zjazdowy pt. *Etyka pisarska Prusa*. Przed reedycją *Serca nienasyconego* było to największym uznaniem cieszące się wystąpienie profesora<sup>64</sup>. Ponadto Prusowi poświęcił jeszcze jedną rozprawę, opublikowaną już po śmierci autora<sup>65</sup>. Wystąpieniem tym próbował — w nowym ujęciu metodologicznym<sup>66</sup> — wrócić do badań nad Prusem podjętych przed wojną. Poszukiwań owych jednak dalej nie kontynuował, ponieważ równocześnie pojawiały się nowe opracowania twórczości autora *Faraona*, m. in. Szwejkowskiego.

Włączył się również do prac podjętych przez instytuowane w 1946 roku Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Na pierwszym walnym administracyjnym zebraniu w dniu 12 maja 1946 roku został wybrany, obok A. Boleskiego, B. Bornsteina, T. M. Kotarbińskiego, J. Oko, S. Skwarczyńskiej, Z. Stiebera i H. K. Ułaszyna, członkiem czynnym Wydziału I Językoznawstwa, Nauki o Literaturze i Filozofii<sup>67</sup>, uczestniczył w zebraniach naukowych, a na piątym posiedzeniu w dniu 9 listopada tegoż roku wygłosił referat o rodzajach monografii literackich zatytułowany *Zagadnienia monografistyki literackiej*<sup>68</sup>. Podjął w nim drugi — obok penetrowania twórczości Prusa — kierunek własnych badań zapoczątkowanych już przed wojną<sup>69</sup>.

Podobnie jak pracownicy naukowcy pozostałych katedr historii literatury polskiej brał czynny udział w ruchu wydawniczym Łodzi. Współpracował z wydawnictwem Książka<sup>70</sup>, opracowującym teksty lektur dla celów szkolnych, dla którego w serii Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych przygotował edycje utworów poetyckich Jana Kochanowskiego, Ignacego Krasickiego, antologię oświeceniowej bajki polskiej oraz *Wybór pism* Mikołaja Re-

<sup>64</sup> Tenże referat wygłosił w niespełna miesiąc później, w dniu 27 X 1946, na jednym z posiedzeń naukowych — odbywających się co miesiąc — oddziału łódzkiego Towarzystwa. Zob. *Diariusz kultury łódzkiej*.

<sup>65</sup> S. Adamczewski, *Prusowskie problemy*, „Pamiętnik Literacki” 1963, nr 1, s. 25—31.

<sup>66</sup> H. Markiewicz, *Recenzje i przeglądy*, tamże 1950, z. 1, s. 221—222.

<sup>67</sup> J. Dylik, *Powstanie Łódzkiego Towarzystwa Naukowego na tle kulturalnego rozwoju środowiska*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń do 30 VI 1946 r.”, 1947, nr 1, s. 10; tu zamieszczono także krótką biografię Adamczewskiego.

<sup>68</sup> S. Adamczewski, *Zagadnienia monografistyki literackiej*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń. 1 X—31 XII 1946 r. ŁTN”, 1946, nr 2, s. 23—26.

<sup>69</sup> Notabene przypomniał o aktualności problematyki jego podówczas starszy asystent mgr Z. Skwarczyński.

<sup>70</sup> Redaktorem tego wydawnictwa był wtedy K. Budzyk.

ja<sup>71</sup>. Od roku 1946, obok innych przedstawicieli łódzkiej polonistyki uniwersyteckiej, był także współpracownikiem dwóch czasopism wydawanych przez Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza: warszawskiego „Pamiętnika Literackiego”, kwartalnika poświęconego historii literatury i krytyce literackiej o zasięgu ogólnopolskim, którego redaktorami naczelnymi byli J. Krzyżanowski i T. Mikulski<sup>72</sup>, i łódzkiego dwumiesięcznika „Zagadnienia Literackie” (dawniej „Życie Literackie”), redagowanego przez J. Saloniego<sup>73</sup>. W żałobnym roczniku „Pamiętnika Literackiego”, w całości poświęconym pamięci zmarłych i pomordowanych w czasie wojny pracowników naukowych i literatów, zamieścił szkic o Aurelim Drogoszewskim<sup>74</sup>. W tymże 1946 roku w „Zagadnieniach Literackich” opublikował tekst odczytu inauguracyjnego Zjazdu im. B. Prusa<sup>75</sup>. Ponadto kontynuował współpracę — zapoczątkowaną w okresie wojennego dwudziestolecia — z Towarzystwem Naukowym Warszawskim<sup>76</sup> i Polską Akademią Umiejętności<sup>77</sup>.

Ważnym wydarzeniem w powojennym okresie pracy naukowej Stanisława Adamczewskiego było wznowienie monografii *Serce nienasycone* pod zmienionym tytułem *Sztuka pisarska Żeromskiego*<sup>78</sup>. Niezbyt sprzyjające okoliczności towarzyszyły tej reedycji, przede wszystkim zmierzch popularności Żeromskiego, dezaktualizacja wzorców przezeń propagowanych i wielu tekstów

<sup>71</sup> J. Kochanowski, *Wybór poezji*, oprac. S. Adamczewski, Łódź 1945; I. Krasicki, *Utwory wierszowane w wyborze*. Wstęp i oprac. S. Adamczewski, Warszawa 1947; *Bajka polska wieku oświecenia w wyborze*. Wstęp i oprac. S. Adamczewski, Warszawa 1947; M. Rej, *Wybór pism*, oprac. S. Adamczewski, Łódź 1947.

<sup>72</sup> Zespół redakcyjny tworzyli: W. Borowy i W. Hahn z Warszawy, S. Pigoń i S. Lempicki z Krakowa, J. Kleiner z Lublina, S. Skwarczyńska z Łodzi, T. Makowiecki z Torunia, R. Pollak z Poznania i S. Kolbuszewski z Wrocławia.

<sup>73</sup> Kolegium redakcyjne stanowili: A. Boleski, J. Kulczycka-Saloni, Z. Skwarczyński (od 1947 r.), a współpracowali m. in. L. Łopatyńska, Z. Stieber, S. Skwarczyńska i J. Trzynadłowski.

<sup>74</sup> S. Adamczewski, *Aureli Drogoszewski*, „Pamiętnik Literacki” 1946, z. 1/2, s. 108—110.

<sup>75</sup> S. Adamczewski, *Etyka pisarska Prusa. (Odczyt wygłoszony na inauguracyjnym zebraniu Zjazdu Naukowo-Literackiego im. B. Prusa w Warszawie dnia 29 września 1946 roku)*, „Zagadnienia Literackie” 1946, z. IV—VI, s. 128—145.

<sup>76</sup> 24 XI 1945 uchwałą zebrania ogólnego nastąpiło mianowanie go członkiem zwyczajnym (czynnym), w dowód czego wręczono mu dyplom na papierze czerpanym z podpisami J. Krzyżanowskiego, sekretarza generalnego, i W. Sierpińskiego, prezesa.

<sup>77</sup> W dniu 18 VI 1946 walne zgromadzenie wybrało go członkiem korespondentem krajowym wydziału filologicznego (prezesem był wówczas K. Nitsch).

<sup>78</sup> S. Adamczewski, *Sztuka pisarska Żeromskiego*, Kraków 1949.

publicystycznych ze *Słowem o bandosie* na czele. W tej sytuacji zaistniała potrzeba ponownego krytycznego wydania dzieł pisarza i wznowienia badań nad jego twórczością. Ale *Sztuka pisarska...*, chociaż jej autor, zgodnie z sugestiami recenzentów *Serca nienasyconego*, złagodził liryczno-entuzjastyczny styl, zmienił tytuł całości z symboliczno-irracjonalnego na bardziej zobiektywizowany i adekwatny do treści oraz inaczej nazwał rozdziały, dzięki czemu osiągnął jasny i przejrzysty układ całości, pozostała przecież pod względem zakresu materiału rzeczowego i zastosowanej przez autora metody tą samą monografią o Żeromskim<sup>79</sup>. Tymczasem recenzenci, jak np. A. Hutnikiewicz, doceniając wprawdzie wartość tej książki, która „przedstawia się imponująco”, i stwierdzając, że żaden z pisarzy polskich nie doczekał się tak skrzętej, bogatej monografii, domagali się wręcz innego tekstu. Zarzuty dotyczyły nie tylko pominięcia problemów ideologicznych, bez których obraz Żeromskiego byłby „błady” i „niepełny”, oraz pozostawienia tonu „superlatywu i zachwytu”<sup>80</sup>, ale dopatrywano się stworzenia „społecznej, religianckiej osobowości Żeromskiego” przez zastosowanie relikwów „nauki burżuazyjnej”, przyjęcia metody nienaukowego intuicjonizmu, „symbiozy” koncepcji diltheyowskiej z elementami formalizmu<sup>81</sup>, a także posługiwania się „krytyczną frazeologią młodopolską” i nawiązywania „do tradycji mistyfikacyjnych w krytyce”<sup>82</sup>. Recenzje te, znamienne dla lat, w których powstawały, w niczym jednak nie pomniejszyły wartości dzieła, podkreślanej niejednokrotnie w późniejszym czasie, a nawet współcześnie<sup>83</sup>.

<sup>79</sup> Podkreśla to S. Adamczewski w słowie od autora, poprzedzającym tekst: „Edycja obecna, prócz zmiany tytułu na dokładniej określający przedmiot książki, uległa w szczegółach poprawkom i uzupełnieniom (m. in. bardziej przejrzystym sformułowaniom nagłówków nad rozdziałami), zachowując bez zmiany charakter i tok książki, pomyślanej jako monografia opisowa. Poza to założenie metodyczne książka nie wychodzi” (*ibidem*, s. 7).

<sup>80</sup> A. Hutnikiewicz, *O sztuce pisarskiej Stefana Żeromskiego*, „Dziś i Jutro” 1949, nr 24, s. 5–6.

<sup>81</sup> A. Brodzka, *Stanisław Adamczewski. Sztuka pisarska Żeromskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1950, z. 2, s. 597–603.

<sup>82</sup> Recenzja, z której pochodzą ostatnie sformułowania, zamieszczona w „Kuznicy” w ostatnim roku jej pięcioletniej działalności, podkreśla jedynie takie walory monografii Adamczewskiego, jak „sposzczerzenia natury filologicznej” (typu „słusznego wyprowadzenia upodobań makabrycznych z baroku”), bibliografię i „trafne szczegóły erudycyjne”, przy czym jej autor — w tymże tekście — cytuje wzorcowe myśli Mao Tse-tunga. Zob. A. Sowiński, *Żeromski nieprawdziwy*, „Kuznica” 1950, nr 4 (228), s. 2.

<sup>83</sup> Wzmiankę o niej zamieścili m. in. J. Z. Jakubowski, *Stefan Żeromski — ziemia i historia*, „Stolica” 1975, nr 37, oraz A. Wilkoń, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza*, Warszawa-Kraków 1976, s. 6. Omawiając stan badań nad autorem *Trylogii* ten ostatni nastę-



Rzecz szczególna, że autor *Serca nienasyconego*, ceniący niezależność, ale jednocześnie zajmujący jednoznaczny postawę w określonych sytuacjach, wybierał zawsze drogę pod prąd. Nie był „koniunkturalny”, choć z przekonań uważał się za socjalistę. W okresie międzywojennym pokpiwał z drzew genealogicznych (m. in. z protoplasty napoleońskiego w rodzinie żony), współpracował z „lewicującymi”, bliskimi socjalizmowi czasopismami (krakowską „Krytyką” czy wcześniej, jeszcze w okresie zaborów, z „Kurierem Lubelskim”<sup>84</sup>, dzień 1 maja 1920 roku uczcił czerwonym goździkiem w butonierce, czym skutecznie naraził się dyrektorowi Gimnazjum im. Zamoyskiego w Warszawie<sup>85</sup>, po wojnie zaś był krytykowany za nieuwzględnianie podłoża ideologicznego przy opracowaniach naukowych.

Z dniem 30 września 1950 roku zapadła decyzja podpisana przez ministra A. Rapackiego, o przeniesieniu profesora Adamczewskiego w stan spoczynku „z powodu przekroczenia granicy wieku”<sup>86</sup>. Otrzymał wtedy propozycję zatrudnienia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, zwalnającą go zresztą z obowiązku praktyk religijnych; mimo trudnych warunków materialnych nie podjął tej pracy<sup>87</sup> — przenosi się do Opacza pod Warszawą, by tam raz jeszcze wrócić do badań naukowych nad najbardziej fascynującym go pisarzem, Stefanem Żeromskim. Tym razem podjął — po śmierci Wacława Borowego, inicjatora wydawnictwa — niezwykle żmudną, benedyktyńską wręcz pracę nad przygotowaniem do druku *Dzienników*<sup>88</sup> pisarza, pozostających dotąd w rękopisie, złożonych przez rodzinę w depozycie w Bibliotece Narocowej. Tekst drukowany odpowiadał pięciu tomikom rękopisów, obejmujących lata 1882—1890. S. Adamczewski starał się wiernie — bez opuszczeń — odtworzyć autograf, nawet rysunki charaktery-

pująco ocenia monografię o Żeromskim: „Brak większej pracy o Senkiewiczzu jako artyście słowa, choćby przestarzałej, ale jak rozprawa Stanisława Adamczewskiego o Żeromskim zawierającej charakterystykę załości i obszerny materiał egzemplifikacyjny, stanowi dotkliwą i wiele mówiącą lukę w owym morzu pisaniny poświęconej pisarzowi”.

<sup>84</sup> „Kurier Lubelski” wychodził w latach 1906—1913. Współpracoownikami pisma byli także członkowie SDKPiL oraz PPS. Tu publikowali swoje teksty S. Żeromski, W. Chodźko, J. Hempel, W. Gieżyński. Zob. *Prasa polska w latach 1864—1918*, Warszawa 1976.

<sup>85</sup> Wprawdzie J. Andrzejewski, *Książka dla Marcina*, Warszawa 1954, pisze, że był to czerwony krawat, ale córka profesora, powołując się na jego wspomnienia, podaje wersję z goździkiem. Na słowa dyrektora „Szkoła nie jest kabaretem”, Adamczewski miał odpowiedzieć: „Sądziłem, panie dyrektorze, że tylko na perliczki działa kolor czerwony” (s. 50—51). Czy trzeba dodawać, że w następnym roku szkolnym podjął pracę w innym gimnazjum?

<sup>86</sup> Stanisław Adamczewski.

<sup>87</sup> Informacji tej udzielił mi prof. Z. Skwarczyński.

<sup>88</sup> S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1—2, Warszawa 1953—1954.

styczne dla pierwszych zeszytów rękopisów. Niewielkiemu re-tuszowi, nie gubiącemu jednak indywidualnych cech stylu Że-romskiego, poddana została jedynie pisownia i interpunkcja. Ponadto zasługą Adamczewskiego było opracowanie przypisów do tekstu *Dzienników*. Zawierały one drobiazgowo uzupełnienia danych biograficznych, topograficznych, tła zdarzeń (obyczajowego i historycznego), a nawet wydawca dokonał w nich

konfrontacji opisanych w *Dziennikach* wydarzeń, osób, sytuacji, zamierzeń lub dokonań pisarskich, użytych zwrotów — z analogicznymi tekstami lub motywami w późniejszej dojrzałej twórczości autora *Dzienników*<sup>89</sup>.

Była to ostatnia praca Stanisława Adamczewskiego, której nie ukończył. Umiera nagle w Opaczu dnia 2 sierpnia 1952 roku.

We wrześniu tegoż roku pojawiły się lakoniczne, anonimowe notatki o jego zgonie w tygodnikach krakowskich<sup>90</sup>, Polska Akademia Umiejętności wydrukowała stosowny nekrolog<sup>91</sup>, obszerniejsze, syntetyczne omówienie dorobku życia, cieplejszy ton znaleźć można było jedynie we wspomnieniu profesora Juliana Krzyżanowskiego<sup>92</sup>. W późniejszych latach postać Adamczewskiego jako nauczyciela i wykładowcy pojawiała się we wspomnieniach uczniów lub o uczniach<sup>93</sup>. Serdeczne słowa jemu poświęcone świadczą o zafascynowaniu wychowanków osobowością i wiedzą profesora.

Oprócz okruszków wspomnień o niesłusznie zapomnianym profesorze Uniwersytetu Łódzkiego utrwalonych drukiem, oprócz obrazu przechowanego w pamięci osób, które stykały się z nim, pozostał po nim niepowszedni dorobek naukowy, pozostały prace z metodologii i krytyki literackiej oraz edycje największych polskich dzieł z literatury pięknej.

Jeśli jednak dziś spotkać można jeszcze nazwisko Adamczewskiego w tekstach drukowanych, to przede wszystkim jako autora *Sztuki pisarskiej Żeromskiego*, pierwszej i jak dotąd najpełniejszej monografii o tym pisarzu, a także współedytora jego *Dzienników*.

Bo też nikt lepiej niż on, zaledwie o dziewiętnaście lat młodszy od autora *Popiołów* nie potrafił „spłacić uczucia wdzięczności za czarowne godziny, spędzone z dziełami ulubionego pisa-

<sup>89</sup> Z nie ogłaszanej dotąd drukiem *Przedmowy edytorskiej do pierwszych pięciu tomów (I, II, III, VI, IX) Dzienników Żeromskiego* S. Adamczewskiego.

<sup>90</sup> „Przekrój” 1952, nr 39, s. 10; „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 37, s. 8.

<sup>91</sup> „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 1952, nr 7—10, s. 439.

<sup>92</sup> Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 87—89.

<sup>93</sup> Andrzejewski, *op. cit.*; Z. Wasilewski, *Taki to mroczny czas...* [w zbiorze:] *Żołnierz poeta czasu kurz...*; Jaworski, *op. cit.*

rza”<sup>94</sup>, ani odbierać, interpretować i przyswoić sobie jego dzieł „na najwewnętrzniejszą treść swego umysłu”<sup>95</sup>. Życiem swoim poświadczył, że piękno istotnie „zachwycało — do pracy”.

---

<sup>94</sup> Adamczewski, *Serce nienasycone*, s. 407.

<sup>95</sup> Określenie P. Chmielowskiego zawarte w *Metodyce historii literatury polskiej*, Warszawa 1899.